

Opowiadanie dla dzieci

Ewangelizujące papugi

Babcia Maria była pierwszą osobą z rodziny Colonów, która została adwentystką dnia siódmego. Bardzo kochała Jezusa i nie trwało to długo, zanim ludzie w jej otoczeniu też to dostrzegli.

Babcia mieszkała w dużym domu w Mayagüez, Puerto Rico. Dom był zawsze pełen życia. W piwnicy dziadek prowadził warsztat stolarski. Każdego dnia można było usłyszeć odgłosy piły, młotka, maszyn stolarskich, pistoletów do malowania mebli oraz robotników przekrzykujących hałas kiedy to powstawały łóżka, komody, stoły i krzesła. Zapach drewnianych wiór i lakieru mieszał się z upałem i wilgocią tropików.

Na górze też wszyscy byli zajęci. Kilkoro z wnucząt Babci było już dorosłych i mieszkali w domu. Mieli już własne dzieci, które oczywiście były prawnukami Babci. I były też wszystkie dzieci z sąsiedztwa, które często wpadały w odwiedziny. Aromatyczne zapachy w kuchni zawsze były atrakcją dla tych, którzy przechodzili obok wielkiego domu. Babcia zawsze była gotowa zaprosić ich na szklankę wody lub posiłek. Dziadka często widywano jak ładował ciężarówkę z meblami, które miały być dostarczone do różnych sklepów w mieście.

Babcia była jedyną adwentystką w rodzinie. Nie było jej łatwo. Kiedy

nadchodził czas rodzinnego nabożeństwa, zawsze zapraszała domowników, aby przyłączyli się do śpiewu, modlitwy i studium Biblii. Czasami niektórzy się do niej przyłączyli, ale zazwyczaj siadała sama na werandzie z tyłu domu, gdzie była tylko z Bogiem i dwoma papugami. Nazywały się Pepe i Suzie. Jakże lubiła Babcia te nabożeństwa! Śpiewała pieśni i czytała na głos Biblię, a czasami wygłaszała papugom kazania, kiedy nie było obok nikogo innego, z kim mogłaby porozmawiać.

Wkrótce Pepe i Suzie nauczyły się śpiewać ulubione pieśni Babci. Jej ulubioną pieśnią było *Santo, Santo, Santo . . . (Święty, święty, święty . . .)*. Za każdym razem kiedy babcia zaczynała śpiewać, Pepe i Suzie kiwały się do tyłu i do przodu z wyciągniętymi szyjami, śpiewając jak najgłośniej. Babcia powtarzała także różne słowa i zdania z kazań, jakie usłyszała. Jej papugi także się tego nauczyły. Po niedługim czasie jedna lub druga papuga wykrzykiwały "Preparate pecador, que Cristo viene!" ("Przygotuj się grzeszniku! Pan powraca!").

Pepe i Suzie trzymane były w klatce u szczytu schodów, które prowadziły z piwnicy aż do werandy. W zakładzie stolarskim Dziadka był jeden pracownik, Carlos, który był bardzo leniwy. Carlos miał zwyczaj, żeby popracować chwilę, a później

dłuższy czas odpoczywać z papierosem w ustach. Za każdym razem kiedy na stanowisko Carlosa w piwnicy robiło się cicho, Suzie i Pepe wołały jego imię: „Carlos!” A później dodawały jeszcze surowo „Bierz się do pracy!” („Travaja!”). To naprawdę bardzo złościło Carlosa. Tak się rozłościł, że pewnego wieczora kiedy wchodził po schodach na werandę, otworzył klatkę z papugami i poszedł do domu jakby nic się nie stało.

Następnego ranka, kiedy jeszcze było ciemno, jedna z sąsiadek Babci obudziła się słysząc za oknem „Santo, santo, santo...” (Święty, święty, święty...) i „Przygotuj się grzeszniku, Pan powraca!” Sąsiadka pobiegła do okna i próbowała coś dostrzec w ciemnościach. Znowu usłyszała pieśń i ostrzeżenie „Przygotuj się grzeszniku, Pan powraca!” Wybiegła więc na ulicę, gdzie jak się okazało było już więcej osób. Wszyscy pytali się wzajemnie: „Wy też to słyszeliście?”

Babcia usłyszała, że jest jakieś zamieszanie i prędko wybiegła na ulicę. Powiedziała wszystkim, że to nikt inny, jak jej papugi, które siedzą na drzewach. Wkrótce Suzie i Pepe były z powrotem w swojej klatce, a Babcia mogła wyjaśnić sąsiadom jak to się stało, że jej papugi nauczyły się śpiewać i głosić. Niektórzy sąsiedzi stwierdzili, że chcą wiedzieć więcej na temat Biblii, więc Babcia z ochotą zaproponowała im udzielanie lekcji biblijnych. Kilkanaście osób oddało serca Jezusowi i zostało ochrzczonych.

Wiemy, że Pepe i Suzie powtarzały tylko słowa, jakich nauczyły się od Babci podczas rodzinnego nabożeństwa. Nie wiedziały tak naprawdę, co one znaczą. Ale my znamy miłość Jezusa. Jezus jest naszym przyjacielem i możemy innym opowiedzieć o Jego miłości. Jeżeli Pepe i Suzie mogły świadczyć o Jezusie po prostu powtarzając dźwięki, których się nauczyły, tym bardziej my, możemy świadomie opowiadać o Jezusie innym.

Opracowane przez Gaspar & Mary-Ellen Colón, Sekretariat Rodziny przy Wydziale Euroazjatyckim